

OLSZTYN CZYTA

Słyszac "Olsztyn" myślimy przyroda, parki, jeziora. Widzimy wspaniałe zabytki, przypominamy sobie o Koperniku i Janie z Łajs. Sielanka. Inaczej podeszli do tego autorzy kilku książek, które pod koniec ubiegłego roku pojawiły się w olsztyńskich (i nie tylko) księgarniach.

W wydawnictwach o Olsztynie można swobodnie przebierać. Znajdziemy tu wszystko o zabytkach i przyrodzie. Spotkamy się z co najmniej kilkoma publikacjami dotyczącymi wielkiego astronoma. Poczytamy o komunikacji, o koszarach, nawet o wodociągach. Co natomiast z powieściami? Czy tak piękne miasto nie zasługuje na umiejscowienie w nim akcji jakiegoś płomiennego romansu rozkwitającego wraz z Miastem - Ogrodem? Podobnie pomyślała pewnie Wioletta Sawicka, która uczyniła Olsztyn tłem do wydarzeń w swojej pierwszej powieści pt: „Wyjdiesz za mnie, kotku?”.

Jednak w ostatnim czasie ukazało się kilka książek innego gatunku. Kryminałów. Najbardziej głośnym stał się niewątpliwie „Gniew” Zygmunta Miłoszewskiego. Między innymi dlatego, że była to powieść oczekiwana - trzeci i ostatni tom z udziałem prokuratora Szackiego. Pierwszy etap swojej kariery Szacki odbył w Warszawie, kolejne głośne sprawy rozwiązywał w Sandomierzu (obecnie na ekranach kin adaptacja filmowa „Ziarna prawdy”) po to, by w końcu osiedlić się w Olsztynie. Jeziora, lasy, dobre piwo - jak mówi autor ustami swojego bohatera - miejsce idealne jako ucieczka i odpoczynek dla zmęczonego życiem pracocholika ze stolicy. Nie tak znów idealnie miasto rysuje się na kartach książki. Potępiona zostaje organizacja ruchu, niekończące się korki uliczne i roboty drogowe. Na pochwałę zasługują poniemieckie zabytki i dobre restauracje. Co jeszcze? Odsyłamy do książki - warto!

Miłoszewski zna Olsztyn tylko z wizyt (choć trzeba przyznać, że wnikliwy z niego obserwator), ale któż może opisać miasto lepiej niż jego mieszkańcy? Kiloro miejscowych literatów zebrali swoje opowiadania w wspólny tom pod tytułem „Kryminalny Olsztyn”. Morderstwa, intrygi i tajemnice sprzed lat przeplatają się tu z niezwykłymi, czasem makabrycznymi odkryciami, których bohaterowie dokonują w dzisiejszych czasach. Zamek, starówka, koszary...po przeczytaniu tej książki inaczej spojrzycie na znane dotąd miejsca!

Całkiem inaczej widzi stolice regionu bohater powieści Piotra Sendera. Tam Olsztyn znalazł się „Po drugiej stronie cienia”. Plastyczne opisy ulic i budowli znajdujących się w równoległym, ponurym świecie przytłaczają i odpychają. Wspaniałe zabytki, którymi zachwycał się prokurator Szacki straszą pustymi oknami i obsuwającymi się cegłami. Od tej apokaliptycznej wizji trudno się jednak oderwać śledząc skomplikowane losy Aleksa błędzącego po mrocznych ulicach Starego Miasta i zdeformowanych olsztyńskich dzielnicach.

Są jeszcze „Potomkowie pierwszej czarownicy”, w których Zuzanna Gajewska przedstawia losy czterech przyjaciółek - studentek UWM. Uczelniane przygody i rozterki sercowe młodych dziewczyn zamieniają się tu w niebanalną historię z kilkoma kryminalnymi a także fantastycznymi wątkami.

Na szczęście wszystkie te mniej lub bardziej realistyczne historie to tylko sugestywna fikcja literacka. Chociaż dopóki jeszcze wieczory długie i szare, a drzewa bezlistne i smutne warto zatopić się w klimatycznych, trzymających w napięciu kryminałach, zwłaszcza jeśli ich akcja toczy się w dobrze znanych zaułkach naszego miasta...

www.visit.olsztyn.eu